

Stanisław Czerwik

W trosce o "sztukę koncelebracji"

Kieleckie Studia Teologiczne 7, 191-216

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Stanisław Czerwik – Kielce

W TROSCE O „SZTUKĘ KONCELEBRACJI”

I. Terminologia

1. Termin *concelebrare*, występujący w dawnych formułach modlitw (np. w prefacjach), nie posiada tego znaczenia, w jakim używa się go obecnie. Przedrostek „con” równoznaczny z „cum” – wyraża jedynie większą intensywność znaczeniową czasownika *celebrare*, z którym się łączy.

Concelebrare znaczy więc: świętować (obchodzić) okazale, ze szczególną radością oraz w poczuciu więzi między Kościołem na ziemi i chórami duchów niebieskich. Taki sens ma ten termin na przykład w końcowej części niektórych prefacji: „Per quem [per Christum Dominum nostrum] maiestatem tuam laudant Angeli, adorant Dominationes, tremunt Potestates. Caeli caelorumque Virtutes, ac beata Seraphim, socia exultatione concelebrant”¹. Sformułowanie to występuje w Mszałe Piusa V (prefacja Mszy krzyżma; prefacja o św. Józefie; prefacja na dni powszednie), jak i w Mszałe Pawła VI (prefacja 4. na Okres Wielkiego Postu; prefacja 1. o Najświętszej Maryi Pannie, o św. Józefie; prefacja 2. na dni powszednie Okresu Zwykłego; prefacja o Krzyżu świętym).

2. Koncelebracją w szerokim znaczeniu można nazwać każde sprawowanie czynności liturgicznej, w której biorą udział wierni pełniący różne funkcje pod kierunkiem osoby upoważnionej do przewodniczenia zgromadzeniu.

Sobór Watykański II uczy o ścisłej więzi „liturgii ziemskiej” i „liturgii niebiańskiej”, choć na jej określenie nie używa terminu „koncelebracja”:

Ziemska liturgia daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście, Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku

¹ Por. B. Droste, „*Celebrare*” in der römischen Liturgiesprache. Eine liturgietheologische Untersuchung, München 1963, s. 90–92.

(por. Ap 21, 2; Kol 3, 1; Hbr 8, 2). W ziemskiej liturgii ze wszystkimi zastępami niebieskich duchów śpiewamy Panu pieśń chwały. Wspominamy ze złości świętych i spodziewamy się, że Bóg dopuści nas do ich grona (KL 8).

Katechizm Kościoła Katolickiego (dalej KKK) mówi o „celebransach liturgii niebieskiej” (nr 1137–1139) i o „celebransach liturgii sakramentalnej” (nr 1140–1144).

Ośrodkiem liturgii niebieskiej jest Bóg, Zasiadający na tronie (Iz 6, 1; Ez 1, 26-28; Ap 4, 2); Chrystus – stojący Baranek, jakby zabity (J 1, 29; Ap 5, 6); ukrzyżowany i zmartwychwstały, jedyny Najwyższy Kapłan prawdziwego sanktuarium (Hbr 4, 14-15; 8, 2; 10, 19-21; Ap 21, 2; Kol 3, 1); Duch Święty, symbolizowany przez rzekę wody życia wypływającą spod tronu Boga i Baranka (J 4, 10-14; Ap 21, 6).

Celebransami liturgii niebieskiej są trwające w zjednoczeniu z Chrystusem: Moce niebieskie (Ap 4-5; Iz 6, 2-3); cztery istoty żyjące oraz słudzy Starego i Nowego Przymierza wyobrażeni przez 24 Starców (Ap 5, 5-8); nowy Lud Boży (sto czterdzieści cztery tysiące – Ap 7, 1-8; 14, 1); męczennicy zabici dla Słowa Bożego (Ap 6, 9); Najświętsza Maryja Dziewica – Niewiasta (Ap 12) – Oblubienica Baranka (Ap 21, 9); nieprzeliczony tłum z *każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków* (Ap 7, 9).

Celebransami liturgii sakramentalnej – sprawowanej tu na ziemi – są członkowie wspólnoty Kościoła: „Liturgię celebryje cała wspólnota, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową” (KKK 1140). W konkretnej celebrycji uczestniczy zgromadzenie, złożone z ochrzczonych, którzy stanowią wspólnotę kapłańską, mającą udział w kapłaństwie Chrystusa (por. 1 P 2, 4-5; KK 10; 34; KL 14).

W celebrycji sakramentów całe zgromadzenie jest więc «liturgiem», każdy według swojej funkcji, ale «w jedności Ducha», który działa we wszystkich (KKK 1144).

Nie wszystkie jednak członki w Kościele (i w zgromadzeniu liturgicznym) pełnią tę samą czynność (por. Rz 12, 4). Do specjalnej służby na rzecz wspólnoty są powołani „przez Boga, w Kościele i przez Kościół” ci, których Duch Święty przez święcenia uzdalnia do działania „w osobie Chrystusa-Głowy” i do posługiwania wszystkim członkom Kościoła (DP 2. 15):

Wyświęcony do posługi jest jakby „ikoną” Chrystusa Kapłana. Ponieważ (...) w Eucharystii ukazuje się w pełni sakrament Kościoła, dlatego w przewodniczeniu Eucharystii ujawnia się najpierw posługa biskupa, a w jedności z nim posługa prezbiterów i diakonów (KKK 1142).

Wierni uczestniczący przez chrzest w kapłaństwie wspólnym mogą być ustanowieni lub powołani (przez biskupa lub prezbitera) do pełnienia szcze-

gólnych posług, określanych na podstawie tradycji liturgicznych i potrzeb duszpasterskich: „Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą posługę liturgiczną” (KKK 1143; KL 29).

Z powyższych stwierdzeń wynikają wnioski odnośnie do poprawnego sposobu mówienia:

1. Nie jest teologicznie poprawne określanie kapłana (biskupa lub prezbitera) albo diakona mianem „celebrans”, gdyż sugeruje ono, jakoby on sam sprawował czynność liturgiczną, a pozostali wierni byłiby tylko świadkami (czy uczestnikami) jego działania. Lepiej mówić o „przewodniczącym zgromadzeniu”, działającym *in persona Christi*. Katechizm Kościoła Katolickiego mianem „liturg” (odpowiednik terminu „celebrans”) określa całe zgromadzenie (nr 1144). OWMR stwierdza, że „Lud Boży zostaje zwołany razem na Mszę świętą, to jest na Wieczerzę Pańską, aby pod przewodnictwem kapłana (*sacerdote praeside*), który uobecnia osobę Chrystusa, sprawować pamiętkę Pańską, czyli Ofiarę eucharystyczną” (nr 27).

2. Nie należy mówić: „Msza święta dla ludu”, ale: „Msza święta z ludem”. OWMR 115: „Określenie «Msza święta z ludem» oznacza taką Mszę, w której uczestniczą wierni”. Nie należy mówić: „Msza święta dla dzieci... dla dorosłych”, ale: „Msza święta z udziałem dzieci... z udziałem dorosłych”. Wyrażenie: „Msza święta dla...” sugeruje jakoby jedynym sprawcą i podmiotem celebracji był kapłan, zaś obecni na niej wierni (dzieci, dorośli, chorzy itd.) byli tylko świadkami, adresatami działania kapłana. Oni są we właściwy im sposób „celebransami” czy „koncelebransami” tej samej czynności liturgicznej. Nie oznacza to oczywiście zrównania świeckich wiernych z kapłanem w sposobie uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa ani w składaniu Jego sakramentalnej Ofiary uobecnionej w Eucharystii. Sobór Watykański II uczy o istotnej różnicy między wspólnym kapłaństwem wiernych i kapłaństwem hierarchicznym:

Kapłaństwo (...) wspólne wiernych i kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, chociaż różnią się istotą, a nie tylko stopniem, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusa². Kapłan pełniący posługę dzięki świętej władzy, jaką się cieszy (...) w osobie Chrystusa (*in persona Christi*), sprawuje

² Por. Pius XII, przemówienie *Magnificate Dominum* (2 XI 1954): AAS 46 (1954), s. 669: „Firmiter tenendum est, commune hoc omnium christifidelium, altum et arcanum, «sacerdotium» non gradu tantum, sed etiam essentia differre a sacerdotio proprie vereque dicto, quod positum est in potestate perpetrandi, cum persona Summi Sacerdotis Christi geratur, ipsius Christi sacrificium”.

Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu; wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii³; sprawują też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, przez świadectwo świętego życia, wyrzeczenie się siebie i czynną miłość (KK 10).

3. Koncelebracją w sensie ścisłym jest równoczesne sprawowanie pod przewodnictwem „głównego celebransa” jednej i tej samej Mszy św. przez wielu kapłanów, którzy działając jako ustanowieni przez święcenia uczestnicy kapłaństwa Chrystusa – Głowy, jako członkowie „stanu prezbiterów” (*ordinis presbyterorum*) lub „stanu biskupów” (*ordinis episcoporum*) – jednym aktem sakramentalnym uobecniają Jego Ofiarę raz na zawsze złożoną na Krzyżu i w sposób im właściwy w niej uczestniczą.

II. Zarys dziejów koncelebracji

Z nielicznych wzmianek NT o sprawowaniu Eucharystii możemy wnioskować, że pierwsi chrześcijanie pojmowali ją jako skuteczny znak jedności w Chrystusie. Autor Dziejów Apostolskich wymienia „łamanie chleba” jako

³ Na temat działania kapłana i świeckich wiernych w Ofierze Mszy świętej uczył Pius XII w Encyklice *Mediator Dei* (20 XI 1947): tylko kapłan, który na mocy święceń działa in persona Christi (Christi personam sustinens), poprzez wypowiedzenie słów konsekracji uobecnia na ołtarzu samego Chrystusa w stanie Jego bezkrwawej Ofiary (incruenta immolatio). Tę uobecnioną przez kapłana Ofiarę składają także wierni, i to w podwójny sposób: (1) **przez ręce kapłana (per sacerdotis manus)**: kapłan działa bowiem w osobie Chrystusa Głowy, który ofiaruje samego siebie w imieniu wszystkich swoich członków; (2) **razem z kapłanem (cum sacerdote)**: nie dokonują oni wraz z kapłanem samego aktu uobecnienia Ofiary, ale jednoczą się z przeżyciami kapłana i samego Chrystusa: wzbudzają akty uwielbienia, przebłagania, wynagrodzenia i dziękczynienia; starają się przyjąć postawę duchowej ofiary, do składania której wzywa chrześcijan św. Piotr (1 P 2, 5) i św. Paweł (Rz 12, 1). Nie powinni zachowywać się na Mszy św. w sposób niedbały i z myślami zajętymi czymś innym, ale z gotowością odtwarzania w sobie przeżyć samego Jezusa w myśl słów św. Pawła: „To dążenie niech was ożywia; ono też [było] w Chrystusie Jezusie” (Flp 2, 5; słowa te są wstępem do hymnu o uniżeniu i wywyższeniu Syna Bożego: Flp 2, 6-11). Pius XII wzywa chrześcijan, aby przeżywali mistyczną śmierć z Chrystusem ukrzyżowanym w myśl wyznania św. Pawła: „razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża” (Ga 2, 19). Papież przywołuje także słowa, jakie biskup wypowiada do nowo wyświęconych prezbiterów, kiedy wręcza im naczynia z chlebem i winem przeznaczonymi do konsekracji. W posoborowym Pontyfikale święceń brzmią one tak: „Przyjmij dary ludu świętego, które mają być ofiarowane Bogu. Rozważaj, co będziesz czynić, naśladować to, czego będziesz dokonywać, i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego krzyża”.

jeden z ważnych przejawów religijnego życia gminy jerozolimskiej (francuski biblista, S. Lyonnet, nazywa je *des composantes de la communauté chrétienne*⁴): *Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach... Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca* (Dz 2, 42.46). Łamanie chleba oznacza – jak się powszechnie przyjmuje – sprawowanie Eucharystii w połączeniu z posiłkiem, wyrażającym bratnią miłość i korzystanie z dóbr materialnych, przeznaczonych do wspólnego użytku (por. Dz 4, 32). W tym znaczeniu określenie to (łamanie chleba) występuje również w Dz 20, 7.11 oraz w Łk 24, 30.35⁵.

Św. Paweł upatruje w Eucharystii – łamaniu jednego Chleba – znak i źródło jedności Kościoła – Ciała Chrystusa: *Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba* (1 Kor 10, 16-17). W trosce o jedność Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, Apostoł gani sposób postępowania Koryntian skłóconych zawiścią i podziałami na ugrupowania powstałe na tle przywiązania do różnych głosicieli Ewangelii (por. 1 Kor 1, 10-13; 3, 2-12). Od uczestników *Wieczery Pańskiej* (określenie Eucharystii sprawowanej po wspólnym posiłku – por. 1 Kor 11, 20) wymaga trzeźwości i troski o ubogich. Egoizm bowiem jest zniewagą dla Kościoła (zgromadzenia – por. 1 Kor 11, 22) i przejawem „nie zważania na Ciało Pańskie” (1 Kor 11, 29), co naraża chrześcijanina na sąd i potępienie (por. 1 Kor 11, 27-29).

Choć przytoczone wypowiedzi Apostoła nie przedstawiają szczegółowo samego obrzędu Eucharystii (św. Paweł wspomina tylko gesty spełnione przez Jezusa i Jego słowa wypowiedziane podczas Ostatniej Wieczery – 1 Kor 11, 23-25), przenika je głęboka troska o jedność Kościoła, którą ten obrzęd objawia i umacnia.

Jeszcze bardziej zdecydowanie mówi o tym św. Klemens I papież (zm. 101) w liście skierowanym do Koryntian (rok 96). Biorąc za punkt wyjścia rozróżnienie stopni posługi w kulcie starotestamentalnym, akcentuje on różnicę między świeckimi wiernymi a biskupami, prezbiterami i diakonami. Wzywa, aby grono prezbiterów było zjednoczone z biskupem i wiernym ludem. Każdy z uczestników celebracji winien spełniać właściwą sobie funkcję⁶.

⁴ Por. S. Lyonnet, *La nature du culte dans le Nouveau Testament*, w: *La liturgie après Vatican II. Bilans, études, prospective (Unam Sanctam 66)*, Paris 1967, s. 357–384.

⁵ Por. OWMR 56c: Gest łamania chleba, wykonany przez Chrystusa na Ostatniej Wieczery, nadał w okresie apostołskim nazwę całej akcji eucharystycznej. Obrzęd ten ma nie tylko praktyczne znaczenie; oznacza także, że nas wielu tworzy jedno ciało, gdy spożywamy w czasie Komunii jeden chleb życia, którym jest Chrystus (1 Kor 10, 17).

⁶ Por. *Clementis ad Corinthios I*, 40, 5; 41, 4; 44, 4, 5; 57, 1, w: S. Colombo, *Ss. Patrum Apostolicorum opera graece et latine*, Torino 1954.

Ideał jedności, która winna się przejawiać w hierarchicznie uporządkowanym zgromadzeniu eucharystycznym, odnajdujemy także w listach św. Ignacego, biskupa Antiochii i męczennika (zm. 107). Oto niektóre ich fragmenty:

Starajcie się korzystać tylko z jednej Eucharystii. Jedno jest bowiem Ciało naszego Pana, Jezusa Chrystusa, jeden kielich dla zjednoczenia w Jego Krwi, jeden ołtarz ofiarny, jak jeden jest biskup wraz z prezbiterium i diakonami⁷.

Wszyscy spieszcie do jednej świątyni Bożej, jakby do jednego ołtarza, do jednego Jezusa Chrystusa, który od jednego Ojca wyszedł, dla Niego jednego istnieje i do Niego wraca⁸.

Bądź posłuszny biskupowi, jak Jezus Chrystus Ojcu, a prezbiterom jak Apostołom... Zgodna z prawem (prawowita) jest ta Eucharystia, której sprawowaniu przewodniczy biskup lub osoba przez niego upoważniona⁹.

Pierwsze wyraźne świadectwo o koncelebracji podaje św. Hipolit Rzymski (zm. 235) w swej *Tradycji Apostolskiej* (ok. 220 r.). Opisuje on najpierw święcenia biskupa. W czasie tego obrzędu prezbiterzy zachowują milczenie i nie wykonują żadnej czynności. Natomiast wszyscy obecni biskupi nakładają ręce na elekta, zaś tylko biskup przewodniczący wypowiada modlitwę święceń. Została ona w niemal dosłownym brzmieniu wprowadzona do posoborowego obrzędu święceń biskupa¹⁰.

Nowo wyświęcony biskup przewodniczy następnie celebracji Eucharystii. Autor pisze: „Niech diakoni przyniosą mu dar (*oblationem*). On zaś razem z całym prezbiterium niech nałoży nań ręce i, składając dziękczynienie, mówi: Pan z wami...”¹¹

⁷ *List do Filadelfian*, 4, w: S. Colombo, *Ss. Patrum Apostolicorum...*, dz. cyt., 370.

⁸ *List do Magnezjan*, 7, 2, w: S. Colombo, *Ss. Patrum Apostolicorum...*, dz. cyt., 328.

⁹ *List do Smyrneńczyków* 8, 1, w: S. Colombo, *Ss. Patrum Apostolicorum...*, dz. cyt., 388; echem nauki św. Ignacego jest stwierdzenie OWMR 92 na temat roli biskupa w sprawowaniu Eucharystii oraz jego związku z prezbiterami i świeckimi wierzniymi: „Wszelką prawowitą celabracją Eucharystii kieruje biskup osobiście albo przez prezbiterów, swoich współpracowników (por. KK 26.28; KL 42).

Kiedy biskup uczestniczy we Mszy świętej, na której jest zgromadzony lud, wypada, aby on sam celebrował Eucharystię i zespolił ze sobą w świętej czynności prezbiterów jako koncelebrawców. Dzieje się tak nie dla powiększenia zewnętrznej okazałości obrzędów, lecz celem ukazania w jaśniejszym świetle misterium Kościoła, «sakramentu jedności» (por. KL 26).

Jeśli biskup nie celebrował Eucharystii, lecz powierza to komuś innemu, wtedy wypada, aby ubrany w albę oraz stułę i kapę, oraz mając krzyż noszony na piersiach, przewodniczył liturgii słowa i pod koniec Mszy świętej udzielił błogosławieństwa”.

¹⁰ Por. B. Botte, *La Tradition Apostolique de saint Hippolyte. Essai de reconstitution*, Münster West. 1963, nr 2–3, s. 6–11.

¹¹ Tamże, nr 4, s. 10–11.

Hipolit podaje teraz formułę modlitwy eucharystycznej wypowiedzianej przez biskupa (jest to – z niewielkimi zmianami – obecna Druga modlitwa eucharystyczna), ale pod koniec swej relacji zaznacza, że biskup nie musi dosłownie tej formuły powtarzać. Konieczne jest jedynie, aby jego modlitwa była zgodna z prawowierną nauką¹².

Podobnie jak w świetle tego świadectwa biskupi współuczestniczą w sprawowaniu święceń przez spełniany w milczeniu gest nałożenia rąk na elekta. Chociaż modlitwę święceń wypowiada tylko biskup przewodniczący, także prezbiterzy koncelebrują Eucharystię wraz z nowo wyświęconym biskupem, nakładając w milczeniu ręce na dary. Nie wypowiadają wspólnie modlitwy eucharystycznej. Jest to zresztą niemożliwe, ponieważ nie ma jeszcze ustalonej formuły anafory. Odbywa się jednak prawdziwa koncelebracja. Nie można jej oceniać w świetle obowiązujących obecnie przepisów, które wymagają, aby wszyscy koncelebranci wspólnie recytowali główną część modlitwy eucharystycznej, łącznie ze słowami ustanowienia¹³.

W dokumencie zatytułowanym *Liber Pontificalis* (zbiór żywotów papieży od św. Piotra do Piusa II [1458–1464]; początek redakcji dzieła przypada na pierwszą połowę VI w.) znajdujemy informację odzwierciedlającą stan rzeczy z V–VI wieku. Prezbiterzy miasta Rzymu uczestniczą w Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem papieża. Usługujący podtrzymują pateny z chlebem, podczas gdy prezbiterzy stoją przed papieżem. Jeśli ktoś z prezbiterów nie mógł koncelebrować z papieżem, gdyż miał obowiązek sprawowa-

¹² Por. tamże, nr 9, s. 28–29: „Niech biskup składa dziękczynienie tak, jak poprzednio powiedzieliśmy. Nie jest wcale konieczne, aby wypowiadał te same słowa, jakie my wypowiedzieliśmy, jakby starając się przyswoić je sobie na pamięć, kiedy składa dziękczynienie. Niech każdy modli się zgodnie ze swymi możliwościami. Jeśli kogoś stać na wypowiedzenie długiej i uroczystej modlitwy, to dobrze. Ale jeśli ktoś modląc się, wypowiada formułę prostszą (krótszą), nie należy mu tego zabraniać, byleby tylko modlił się zgodnie z prawowierną nauką (*orthodoksos*)”.

¹³ Nie można więc tej koncelebracji nazywać „ceremonialną” i nie konsekrującą. Por. B. Neunheuser, *La concelebrazione nella tradizione della Chiesa occidentale*, w: *Concelebrazione. Dottrina e pastorale*, Brescia 1964, s. 2–3. Na temat wypowiedziania słów konsekracji do ważności koncelebracji Eucharystii zabrała głos Kongregacja Świętego Oficjum: „Quaesitum est ab hac Suprema Sacra Congregazione an plures Sacerdotes valide Missae sacrificium concelebrent, si unus tantum eorum verba «Hoc est corpus meum» et «Hic est sanguis meus» super panem et vinum proferat, ceteri vero verba Domini non proferant, sed, celebrante sciente et consentiente, intentionem habeant et manifestent sua faciendi verba et actiones eiusdem”.

„Em.mi ac Rev. Mi DD. Cardinales, rebus fidei et morum tutandis praepositi, praehibito Consultorum voto, proposito dubio responderi decreverunt: Negative: nam.

Ex institutione Christi, ille solus valide celebrat, qui verba consecrationis pronuntiat”: AAS 49 (1957), s. 370.

nia Eucharystii w kościele położonym na peryferiach Rzymu (kościóły te nazywano *tituli*), otrzymywał za pośrednictwem akolitów część konsekrowanego wcześniej przez papieża Chleba (tzw. *fermentum*), którą wpuszczał do kielicha w czasie sprawowanej przez siebie Mszy św. przy słowach *Pax Domini sit semper vobiscum*¹⁴.

Z biegiem czasu wspólne sprawowanie Eucharystii przez papieża i prezbiterium Wiecznego Miasta traci swój pierwotny splendor. Wskutek rozwoju sieci kościołów parafialnych koncelebracja odbywa się rzadko. Według *Ordo Romanus III* (dokument z przełomu wieków VII i VIII) kardynałowie prezbiterzy biorą udział w koncelebracji pod przewodnictwem papieża cztery razy w roku – w uroczystości: Paschy, Zesłania Ducha Świętego, Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Narodzenia Pańskiego. Każdemu z kardynałów, trzymających w rękach korporał, archidiacon podaje po trzy chleby ofiarne. Gdy papież podchodzi do ołtarza, kardynałowie zajmują miejsca po jego prawej i lewej stronie, i trzymając w rękach chleby, razem wypowiadają słowa kanonu, dokonując konsekracji, ale tylko papież wykonuje znaki krzyża nad darami¹⁵.

¹⁴ Praktykę tę poświadcza papież Innocenty I (zm. 417) w liście (16 III 416) do Decencjusza, biskupa Gubbio. W niedzielę prezbiterzy pełniący posługę w *tituli* (wspólnotach znajdujących się na peryferiach Rzymu, ale w obrębie murów Wiecznego Miasta) nie mogą brać udziału w Eucharystii, której przewodniczy papież: „presbyteri, quia die ipsa propter plebem sibi creditam, nobiscum convenire non possunt”. Celem zaznaczenia łączności z nimi papież przysłał im za pośrednictwem akolitów część konsekrowanego przez siebie Chleba = **fermentum**, którą wpuszczają oni do kielicha podczas obrzędów Komunii świętej: „idcirco fermentum a nobis confectum per acolythos accipiunt, ut se a nostra communione maxime illa die non judicent separatos”. Papież sądzi jednak, że tej części Eucharystii nie należy przysyłać do parafii położonych poza miastem (taka sytuacja istnieje zapewne w Gubbio), podobnie jak w Rzymie nie przysyła się jej do kościołów cmentarnych (poza murami Miasta), gdzie prezbiterzy mają prawo celebrować Eucharystię: „Quod per paroecias fieri debere non puto: quia nec longe portanda sunt sacramenta; nec nos per coemeteria diversa constitutis presbyteris destinamus, et presbyteri eorum conficiendorum ius habent et licentiam” (PL 20, 351–361). Por. J. A. Jungmann, *Fermentum. Ein Symbol kirchlicher Einheit und sein Nachleben im Mittelalter*, w: *Liturgisches Erbe und Pastorale Gegenwart. Studien und Vorträge von J. A. Jungmann*, Innsbruck 1960, s. 379–389.

¹⁵ Por. *Ordo Romanus III*, 1: M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen-âge*, t. II, Louvain 1948, s. 131: „In diebus autem festis, id est pascha, pentecosten, sancti Petri, natalis domini, per has quatuor sollempnitates habent colligendas presbyteri cardinales, unusquisque tenens corporalem in manu sua et venit archidiaconus et porregit unicuique eorum oblatas tres. Et, accedente pontifice ad altare, dextra levaque circumdant altare et simul cum illo canonem dicunt, tenentes oblatas in manibus, non super altare, ut vox pontificis valentius audiatur, et simul consecrant corpus et sanguinem domini, sed tantum pontifex facit super altare crucem dextra levaque”.

Widoczna jest różnica między obrzędem koncelebracji w *Tradycji Apostolskiej* i w *Ordo Romanus III*: według tego dokumentu z VII–VIII wieku koncelebransi wspólnie z papieżem wypowiadają słowa kanonu, którego tekst otrzymał ostateczny kształt między końcem wieku IV a połową VI (za pontyfikatu św. Grzegorza Wielkiego, zm. 604).

Jeszcze w IX wieku Amalariusz (zm. ok. 850), biskup diecezji Metz, poświadcza ten sposób koncelebracji praktykowany w Rzymie: „Jest zwyczajem Kościoła rzymskiego, że w czasie sprawowania Ofiary Chrystusa są obecni prezbiterzy i celebrują razem z papieżem słowami i gestami”¹⁶.

W modlitwie anamnezy Kanonu rzymskiego – *Unde et memores* – zachował się prawdopodobnie ślad pierwotnej praktyki koncelebracji w wyrażeniu – *my Tвої słudzy i lud Twój święty (nos servi tui sed et plebs tua sancta)*. Nie jest to *pluralis maiestatis*, ale określenie większego grona kapłanów obecnych przy ołtarzu. Przed nimi znajdują się świeccy wierni, określani jako *plebs tua sancta* (por. Wj 19, 6; 1 P 2, 9). *Słudzy Boży i lud święty* stanowią wspólnie podmiot jednej czynności ofiarniczej: *offerimus*.

W wiekach XII–XIII następuje stopniowy zanik koncelebracji na Zachodzie. Pozostaje ona w praktyce (zresztą w formie zniekształconej) tylko podczas święceń prezbiteratu i święceń biskupa (*Pontyfikał Kurii Rzymskiej z XIII wieku*)¹⁷.

Zaniechanie koncelebracji było zapewne spowodowane zmianą w podejściu do tajemnicy Eucharystii. Mniejszą uwagę zwracano wówczas na jej znaczenie eklezjalne – jako sakramentu jedności, a żywiej interesowano się tym, co jest konieczne (i wystarczające) do ważności konsekracji eucharystycznej. Echtem tej zmiany sposobu podejścia do misterium Eucharystii jest fragment *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu (zm. 1274). W części III, w kwestii 82, znaj-

¹⁶ *De ecclesiasticis officiis* I, 12: PL 105, 1016: „Mos est romanae Ecclesiae ut in confectione immolationis Christi adsint presbyteri et simul cum pontifice verbis et manibus conficiant”.

¹⁷ Por. M. Andrieu, *Le Pontifical Romain au Moyen-Âge*. Tome II. *Le Pontifical de la Curie Romaine au XIII siècle* (Città del Vaticano 1940). X, 34: „Qua oblatione facta, presbyteri vadant ad altare, ad standum a dextera et leva altaris cum missalibus suis et dicunt totum submissa voce, sicut si celebrarent”;

XI, 34: „Veniente autem pontifice post offertorium ad altare, consecratus qui celebranti consecratori concelebrare debet, accedat ad dextrum cornu altaris et ibi se colloquet, habens ante se librum missalem et iuxta se capellanum unum indutum superpelliceo, qui serviat ei. Pontifex autem officium missae prosequitur ex more et, cum eleverit vocem ad dicendam prephationem, consecratus submisso pronuntiet eadem verba et cetera legat et faciat quae sequuntur in canone missae usque ad communionem”.

duje się artykuł 2 o następującym tytule: *Czy wielu kapłanów może konsekrować jedną i tę samą hostię*. Na początku św. Tomasz przytacza trudności wykluczające pozytywną odpowiedź na postawione w tytule pytanie:

1. Powiedziano wyżej (*Suma teol.* III, qu. 67, a. 6), że wiele osób nie może chrzczyć jednego człowieka. Ale nie mniejsza wydaje się moc kapłana konsekrującego niż człowieka udzielającego chrztu. Wielu nie może więc równocześnie konsekrować jednej hostii.
2. Poza tym, zbyt wielu czyni to, co może uczynić jeden. W dziedzinie zaś sakramentów Chrystusa nic nie powinno się odbywać zbyt wielu. Jeśli więc jedna osoba wystarczy, aby dokonać konsekracji, wydaje się, że wielu nie może konsekrować jednej hostii.
3. Ponadto, jak mówi św. Augustyn (*In Ioannis Evangelium tractatus* 26, 13 – na temat J 6, 41: PL 35, 1613), Eucharystia jest sakramentem jedności (*sacramentum unitatis*). A przecież jedności sprzeciwia się wielość. Wydaje się więc niezgodne z tym sakramentem, aby wielu kapłanów konsekrowało tę samą hostię. Przeciwno temu (*sed contra est*) przemawia jednak fakt, że zgodnie ze zwyczajem niektórych Kościołów nowo wyświęceni prezbiterzy koncelebrują z biskupem, udzielającym święceń.

Trudności wysunięte na początku artykułu św. Tomasz odpira w części wywodu, rozpoczynającej się formułą: *Respondeo dicendum*.

Odpowiadam (*respondeo dicendum*), że w myśl tego, co wyżej zostało powiedziane (art. 1), kiedy kapłan otrzymuje święcenia, zostaje wprowadzony do stanu (*ordo*) tych, którzy na Ostatniej Wieczerzy otrzymali od Chrystusa władzę konsekrowania. Dlatego zgodnie ze zwyczajem niektórych Kościołów, podobnie jak Apostołowie współwieczerali z Chrystusem sprawującym Wieczerzę (*Christo caenanti concenaverunt*), tak nowo wyświęceni koncelebrują z biskupem udzielającym święceń. Nie zwielokrotnie się w ten sposób akt konsekracji dokonany nad tą samą hostią, ponieważ – jak mówi Innocenty III (*De sacro altaris mysterio* I, 4, 25: PL 217, 873 D) – intencja wszystkich winna zmierzać ku tej samej chwili konsekracji¹⁸.

A oto szczegółowe odpowiedzi św. Tomasa na przytoczone na początku zarzuty.

1. Na pierwszy zarzut tak należy odpowiedzieć: nie czytamy o tym, aby Chrystus chrzczył razem z Apostołami, kiedy powierzył im obowiązek udzielania chrztu (por. Mt 28, 19; J 4, 2). Na tej podstawie nie można jednak wysuwać podobnej trudności w stosunku do Eucharystii.

¹⁸ *Summa Theologiae* III, 82, 2c (osnowa artykułu): „sacerdos, cum ordinatur, constituitur in gradu eorum qui a Domino acceperunt potestatem consecrandi in Cena. Et ideo, secundum consuetudinem quarundam ecclesiarum, sicut Apostoli Christo cenanti concenaverunt, ita novi ordinati episcopo ordinanti concelebrant. Nec per hoc iteratur consecratio super eandem hostiam: quia, sicut Innocentius III dicit, omnium intentio debet ferri ad idem instans consecrationis”.

2. Na drugi zarzut tak należy odpowiedzieć: gdyby każdy z kapłanów działał własną mocą, zbyt wielu byłoby inni celebransi, skoro jeden w wystarczający sposób celebruje. Kapłan jednak konsekruje nie inaczej, niż w osobie Chrystusa (*in persona Christi*), wielu zaś jest *kimś jednym w Chrystusie* (Ga 3, 28). Dlatego nie ma znaczenia, czy Sakrament ten jest konsekrowany przez jednego czy przez wielu. Ważne jest, aby był zachowany obrzęd Kościoła (podkreślenie S. C.).

3. Na trzeci zarzut tak należy odpowiedzieć: Eucharystia jest Sakramentem kościelnej jedności, która uwidacznia się przez to, że wielu stanowi *jedno w Chrystusie* (zobacz odpowiedź na drugi zarzut)¹⁹.

W argumentacji św. Tomasza cenne jest wskazanie na analogię między sakramentem święceń i sakramentem chrztu. Akwinata posługuje się tu cytatem z Ga 3, 28: *Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.*

Św. Paweł używa zaimka rodzaju męskiego *έίς*, a nie nijakiego *έν*. Wszyscy ochrzczeni, niezależnie od narodowości, płci i sytuacji społecznej, stanowią jakby jedną mistyczną osobę w Chrystusie. Stąd jeden chrześcijanin dla drugiego jest członkiem Ciała Chrystusa (por. Rz 12, 5; 1 Kor 12, 12n; Ga 2, 20). Podobnie wszyscy, którzy otrzymali święcenia prezbiteratu, zostali zaliczni do grona (stanu – *ordo*) obdarzonych przez Chrystusa mocą działania w Jego osobie (*in persona Christi*). Oni też na mocy święceń są *kimś jednym w Chrystusie*, stanowiąc zbiorowy podmiot działania, które pełnią, czy to pojedynczo, czy zbiorowo (w koncelebracji), konsekrując chleb i wino w czasie sprawowania Eucharystii. Ponieważ wszyscy koncelebrujący kierują się tą samą intencją konsekracji i działają na mocy tej samej władzy otrzymanej w święceniach, nie ma znaczenia (*non refert*), czy konsekruje jeden kapłan, czy wielu. Eucharystia ukazuje się jako sakrament jedności (*sacramentum unitatis* – określenie św. Augustyna) właśnie przez to, że wielu (kapłanów konsekrujących a także wiernych, którzy karmią się tym samym Chlebem eucharystycznym) jest kimś jednym w Chrystusie.

Omówiony artykuł *Sumy teologicznej* odzwierciedla atmosferę, jaka w średniowieczu otaczała koncelebrację. Św. Tomasz nie wyraża zachęty do takiego sposobu sprawowania Eucharystii, ale jedynie odpowiada na wysu-

¹⁹ „Ad secundum dicendum quod, si quilibet sacerdotum operaretur in virtute propria, superfluerent alii sacerdotes, uno sufficienter celebrante. Sed quia sacerdos non consecrat nisi in persona Christi, multi autem sunt unum in Christo, ideo non refert utrum per unum vel per multos hoc sacramentum consecraretur: nisi quod oportet ritum Ecclesiae servari.

Ad tertium dicendum quod Eucharistia est sacramentum unitatis ecclesiasticae, quae attenditur secundum hoc quod multi sunt unum in Christo”.

wane przeciwko niemu zarzuty, zwłaszcza przeciw potrzebie i stosowności konsekrowania równocześnie przez wielu kapłanów, skoro to samo ważne może uczynić jeden. Możliwe, że podobną trudność wysuwano także w odniesieniu do święceń prezbiteratu²⁰.

Zainteresowanie problematyką koncelebracji odżywa w Kościele na Zachodzie na przełomie wieków XIX i XX, między innymi pod wpływem zbliżenia do Kościołów Wschodu, w których koncelebracja przetrwała bez zniekształceń aż do naszych czasów²¹. Jednym z czynników, które wpłynęły na pogłębienie tego zainteresowania, była praktyka tak zwanych „Mszy wspólnotowych” (*Messes communautaires*), czy też „Mszy synchronizowanych” (sprawowanych jednocześnie przez kilku kapłanów, z których każdy stoi przy oddzielnym ołtarzu)²². Celem takiego stylu celebracji miało być zapewnienie społecznego i hierarchicznie zróżnicowanego udziału całego zgromadzenia w sprawowaniu Mszy świętej²³.

III. Koncelebracja w dyskusji ojców Soboru Watykańskiego II i w dokumentach posoborowych

Koncelebracja – obok języka ojczystego w liturgii, Komunii pod obiema postaciami, rewizji obrzędów Mszy świętej (*Ordo Missae*) oraz kompetencji w kierowaniu liturgią – była jednym z tematów „zapalnych”, bardzo żywo dyskutowanych przez biskupów. Wśród ich wypowiedzi można wyróżnić stanowiska skrajnie negatywne, odrzucające możliwość rozszerzenia koncelebracji poza Mszę związaną z udzielaniem święceń (biskupa i prezbiterów),

²⁰ Z tego samego czasu (XII–XIII wiek) pochodzi tekst papieża Innocentego III (1198–1216), *De mysteriis Missae* IV, 25: PL 217: „Consueverunt autem presbyteri cardinales romanum circumstare pontificem et cum eo pariter celebrare, cumque consummatum sacrificium, de manu eius communionem recipere, significantes apostolos, qui cum Domino pariter discumbentes sacram Eucharistiam de manu eius acceperunt; et in eo quod ipsi concelebrant, ostendunt apostolos tunc a Domino suis manibus accepisse”.

²¹ Cennym przykładem tego zainteresowania jest artykuł znanego pioniera ruchu liturgicznego, Lamberta Beauduina OSB: *La concélébration*, opublikowany w czasopiśmie „La Maison-Dieu”, 7 (1946), s. 7–26.

²² Por. A.-M. R., *Les messes synchronisées*, LMD 35 (1953), s. 76–78.

²³ Por. H. Schmidt, *Concelebratio*, w: *Introductio in liturgiam occidentalem*, Roma 1960, s. 401–413. Autor zestawia 59 artykułów opublikowanych w różnych czasopismach w latach 1898–1958. Problematykę omawianą przez autorów przed Soborem Watykańskim II referuje też H. Manders w opracowaniu: *Koncelebra*, „Concilium”, 1–10, Poznań 1965/6, s. 111–120.

a nawet podważające ortodoksyjność wysuwanych postulatów²⁴; stanowiska tolerujące praktykę koncelebracji, ale z tendencją ograniczenia jej do okoliczności nadzwyczajnych i szczególnie uroczystych, przy czym sama Stolica Apostolska miałyby decydować o jej stosowności, a nawet o liczbie kapłanów koncelebrujących²⁵. Wreszcie do trzeciej kategorii trzeba zaliczyć wypowiedzi zdecydowanie popierające praktykę koncelebracji ze względów teologicznych, ekumenicznych i duszpastersko-praktycznych.

W przedstawionym do dyskusji schemacie Konstytucji o liturgii koncelebracji dotyczyły numery 44–46. Sobór proponował koncelebrację podczas spotkań kapłanów, „jeżeli inaczej nie można zapewnić poszczególnym kapłanom możliwości celebrowania” (*si ad singulares celebrationes aliter provideri non possit* – nr 44b). W przypisie do numeru 44 podano motywy przemawiające za rozszerzeniem tej praktyki:

- a) lepiej uwydatnia ona jedność Kościoła poprzez jedność kapłaństwa (z powołaniem się na naukę św. Tomasza, *Suma teol.* III, qu. 82, a. 2 ad 2 i 3);
- b) bardziej pogłębia się pobożność, gdy wielu kapłanów razem sprawuje ofiarę, niż gdyby celebrowali przy różnych ołtarzach, przeszkadzając sobie nawzajem i ludowi;
- c) unika się trudności praktycznych oraz niewygód związanych z wielością kapłanów, z małą liczbą ołtarzy i szat, czy też z brakiem czasu.

A oto niektóre wypowiedzi ojców na ten temat. Kard. E. Léger (Kanada) podczas IX Kongregacji Generalnej (29 X 1962) stwierdził:

Podoba mi się rozszerzenie praktyki koncelebracji; słusznie są podane w przypisie 12. pozytywne racje przemawiające za jej rozszerzeniem: lepsze zamanifestowanie jedności Kościoła oraz ożywienie pobożności kapłanów i ludu. Zauważam

²⁴ Takie negatywne stanowisko zajmowali np. kard. A. Ottaviani (por. *Acta Synodalia* (dalej ASyn) I, II, s. 19–20), F. Spellman (por. ASyn I, I, s. 599), E. Ruffini (por. ASyn I, I, s. 601–602). W. Godfrey (por. ASyn I, II, s. 11).

²⁵ Por. wypowiedź arcybiskupa H. Dante, sekretarza Kongregacji Obrzędów: „Etiam concelebratio non videtur admittenda, praesertim si agatur de Missis privatis. Si agatur de concelebratione facienda cum episcopo, in casibus particularibus, opportunitas et concessio huius concelebrationis sicut et numerus concelebrantium unice iudicio S. Sedis reservetur”. Biskup Iglesias Navarri (Urgel, Hiszpania) postulował zezwolenie na koncelebrację tylko zakonnikom. Przeciwno rozszerzeniu prawa koncelebracji wysuwał dwa argumenty: Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy nie koncelebrował z Apostołami, lecz sam celebrował, ustanawiając Mszę świętą. Cześć należna Trójcy Najświętszej wymaga, aby wielu kapłanów celebrowało pojedynczo. Ponadto twierdził, że pożytek wiernych nie wymaga koncelebracji, gdyż łatwiej jest im uczestniczyć we Mszy świętej w wielu kościołach i o różnych porach dnia, niż schodzić się w jednym miejscu w celu wysłuchania (!) jednej Mszy koncelebrewanej (ASyn I, II, s. 62–63).

jednak, że w samym tekście (nr 44) owe racje pozytywne nie są wymienione. Mam wrażenie, że zgodę na koncelebrację wyrażamy niechętnie. Jest bowiem powiedziane w tekście: „jeżeli inaczej nie można zapewnić poszczególnym kapłanom możliwości celebrowania”. Proponuję więc, aby raczej w samym tekście były podane racje pozytywne za koncelebracją²⁶.

Kard. A. Bea TJ oświadczył:

Niech zostaną szerzej uwzględnione racje duszpasterskie przemawiające za koncelebracją (...), aby się nie wydawało, że ta starożytna praktyka Kościoła (*usus antiquus Ecclesiae*) zarówno łacińskiego, jak wschodniego, zostaje dopuszczona jedynie z powodu trudności związanych z miejscem itp.²⁷

Cenna była też wypowiedź arcybiskupa I. Khoury (Liban), obrządku maronickiego. W dyskutowanym schemacie dostrzegał on pewną sprzeczność: z jednej strony schemat podkreśla znaczenie koncelebracji, z drugiej zaś ogranicza ją w praktyce do znikomej liczby przypadków. Nie ma doktrynalnych powodów do takiej restrykcji. W przeszłości bowiem to praktyczne względy spowodowały pomnożenie liczby ołtarzy oraz liczby Mszy świętych. Zanik poczucia wspólnoty i przerosty pobożności indywidualistycznej znalazły swój wyraz w wielości celebracji, co pociągnęło za sobą pośpiech i nieład, a także zgorszenie wiernych niekatolików, którzy takiego stylu sprawowania liturgii nie doświadczali w swoich kościołach. Jeśli więc potrzeby duszpasterskie nie wymagają tego, aby kapłani celebrowali pojedynczo, koncelebracja winna być zasadą, a nie wyjątkiem. Sobór winien ją raczej zalecić, a nie ograniczać i tylko tolerować²⁸.

W czasie XII Kongregacji Generalnej (5 XI 1962) głos na ten temat zabrał biskup diecezji Tarbes-Lourdes (Francja), P. M. Théas. Mówił on o warunkach, w jakich Msze święte są sprawowane w sanktuarium maryjnym w Lourdes. Wskutek masowego napływu pielgrzymów i z powodu stosunkowo niewielkiej liczby ołtarzy księża się spieszą, a wierni dziwią się i gorszą.

Mówca wyznał, że w minionych latach dwukrotnie zwracał się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zezwolenie na koncelebrację w sanktuarium, i w obu przypadkach otrzymał odpowiedź odmowną (*non expedire*).

Tym mocniejsze wyraził przekonanie, że Niepokalana Dziewica czczona w tym sanktuarium, potrafi swoją macierzyńską łagodnością przygotować serca pielgrzymów na przeżycie tej jedności ofiary, kapłaństwa i ludu chrześcijańskiego, jakiej wyrazem jest koncelebracja. „Tajemnica jedności chrześcijan jaśniej ukazuje się poprzez czynność liturgiczną, niż przez uczone wywody.

²⁶ ASyn I, I, s. 280–282.

²⁷ ASyn I, II, s. 23.

²⁸ Por. ASyn I, II, s. 83–85.

Pożądana jest jednak taka koncelebracja, która poprzez odpowiednio ukształtowane obrzędy wyrażałaby religijność w duchu i prawdzie oraz sprzyjałaby czynnemu uczestnictwu wiernych (...)”²⁹. Swoje przemówienie biskup Lourdes zakończył słowami: „Wielu jest w tej auli biskupów, którzy z wielką ufnością oczekują od ojców Soboru zgody na jak najbardziej pożądaną koncelebrację (*ut optatissimae concelebrationi consentiant*)”³⁰.

W uchwalonym i przyjętym przez Ojców tekście Konstytucji o liturgii świętej znajduje się następujący zapis na temat koncelebracji:

57. §1. Koncelebracja, dzięki której korzystnie uwidacznia się jedność kapłaństwa, w praktyce Kościoła na Wschodzie i Zachodzie zachowała się aż do naszych czasów. Dlatego Sobór uznał za stosowne rozszerzyć prawo koncelebrowania na następujące przypadki:

1° a) Msza krzyżma oraz Msza Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek;

b) Msze sprawowane na soborach, zebraniach biskupów i synodach;

c) Msza święta z błogosławieństwem opata;

2° Oprócz tego za pozwoleniem ordynariusza, do którego należy sąd o stosowności, koncelebrowana może być:

a) Msza konwentualna oraz główna Msza święta w kościołach, jeżeli pożytek wiernych nie wymaga, aby wszyscy obecni kapłani celebrowali osobno;

b) Msze święte na rozmaitych zebraniach kapłanów, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych (...).

§2. 1° Do biskupa należy określenie zasad koncelebrowania w diecezji.

2° Należy jednak przestrzegać zasady, że każdy kapłan ma prawo indywidualnie celebrować Mszę świętą, ale nie równocześnie w tym samym kościele i nie w Wielki Czwartek Wieczerzy Pańskiej.

Powyższe postanowienia Soboru zostały wprowadzone w życie na mocy Dekretu ogólnego Kongregacji Obrzędów *Ecclesiae semper curae fuit* (7 III 1965), którym ogłosiła obrzęd koncelebracji i komunii pod obiema postaciami. Dekret miał obowiązywać od dnia 15 IV 1965 (Wielki Czwartek).

Dekret ten zawiera następujące stwierdzenia o charakterze teologicznym:

1. Obrzędy liturgii Kościoła spełniają trzy zasadnicze funkcje:

- pod osłoną symboli ukrywają niewyczerpane bogactwa Chrystusa, to znaczy zbawczą treść wydarzeń Jego życia, męki i zmartwychwstania;
- ujawniają (*manifestant*) te bogactwa;
- udzielają ich uczestnikom należycie usposobionym³¹.

²⁹ ASyn I, II, s. 139–140.

³⁰ ASyn I, II, s. 140.

³¹ „Ipsi ritus inexhaustas divitias Christi (Ef 3, 8), quas continent et bene dispositis communicant, etiam optimo quo fieri potest modo, manifestant, atque ita facilius animos et vitam fidelium imbuant, qui eos participant”.

2. Kościół porządkując i odnawiając swoje obrzędy, zawsze kieruje się troską o takie ich ukształtowanie, aby możliwie najlepiej ukazywały ukrytą w nich treść oraz mogły skutecznie oddziaływać na myślenie i życie wierzących. Im bardziej znaki liturgiczne są przejrzyste, otwarte na zbawcze misterium, tym skuteczniej oddziałują na uczestników.
3. Troskę o optymalne ukształtowanie obrzędów przejawia Kościół zwłaszcza w odniesieniu do misterium Eucharystii. Tak bowiem określa i porządkuje (*comparat et ordinat*) różne formy jej sprawowania, aby możliwie najlepiej wyrażały (*exprimant*) i unaoczniały (*inculcent*) różne aspekty eucharystycznej celebracji.
4. W każdej formie Mszy świętej, jakkolwiek byłaby ona prosta (np. sprawowana przez jednego kapłana z udziałem tylko jednego ministranta, lub w przypadku konieczności nawet bez niego), występują wszystkie bogactwa i przymioty (*omnes dotes et proprietates vigent*), które w sposób istotny i konieczny przysługują Ofierze Mszy świętej:
 - a) Jedność Ofiary Krzyża. Wszystkie Msze święte w swojej wielości uobecniają (*repraesentant*) jedyną Ofiarę raz na zawsze (*ephapax* – por. Hbr 10, 10) złożoną przez Chrystusa na Krzyżu i z niej czerpią swój charakter ofiarniczy. Każda bowiem Msza święta jest upamiętnieniem (anamnezą – por. 1 Kor 11, 24-25; Łk 22, 19) krwawej Ofiary złożonej na Golgocie i udziela jej owoców przez Ofiarę bezkrwawą. Jest to podstawowa prawda nauki Soboru Trydenckiego o Ofierze Mszy świętej³².
 - b) Jedność kapłaństwa. Wielu kapłanów sprawuje Mszę świętą, ale każdy z nich jest tylko sługą Chrystusa i w sposób bardzo szczególnie (*specialissimo modo*) uczestnikiem Jego kapłaństwa. Przez każdego z kapłanów Chrystus wykonuje swoje kapłaństwo (*sacerdotium suum exercet*). Każdy z nich, celebrując pojedynczo, czyni to mocą tego samego kapłaństwa i w sakramentalnym utożsamieniu z Chrystusem Najwyższym Kapłanem (*in persona Summi Sacerdotis*), który może konsekrować sakrament swego Ciała i Krwi zarówno przez jednego kapłana, jak i przez wielu równocześnie³³.

³² Por. Sobór Trydencki, sesja XXII (1562) *Nauka o najświętszej Ofierze Mszy świętej*, rozdz. 1: „Podczas Ostatniej Wieczerzy, «tej nocy, której został wydany» (1 Kor 11, 23), [Jezus Chrystus] pragnął pozostawić Kościołowi, swej umiłowanej Oblubienicy, ofiarę widzialną [zgodnie z wymaganiami ludzkiej natury], ażeby uobecniała krwawą ofiarę mającą się raz dokonać na krzyżu, aż do końca świata była jej trwałą pamiątką i przydziałała nam jej zbawczą moc odpuszczania grzechów codziennie przez nas popełnianych” (BF VII, nr 319).

³³ Por. S. Thomas, *Summa Theologiae* III, 82, 2, ad 2: „Quia sacerdos non consecrat nisi in persona Christi, multi autem sunt unum in Christo (Ga 3, 28), ideo non refert

- c) Jedność całego ludu Bożego. Każda Msza święta jest sprawowaniem tego sakramentu, mocą którego Kościół nieustannie żyje i wzrasta (*vivit et crescit*; por. KK 26). W niej też ujawnia się właściwa Kościołowi natura (*germana Ecclesiae natura manifestatur*): objawia się on jako rzeczywistość teandryczna (bosko-ludzka; por. KL 2) i jako wspólnota hierarchicznie uporządkowana (por. KL 41). Do Mszy świętej w szczególności odnosi się stwierdzenie Soboru:

Czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyscie sprawowanymi obrzędami Kościoła, który jest «sakramentem jedności», czyli ludem świętym, zjednoczonym i zorganizowanym pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwiadcniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych natomiast członków dotyczą w różny sposób, stosownie do różnorodności stanów, zadań i czynnego uczestnictwa (KL 26).

5. Ta potrójna właściwość, przysługująca każdej Mszy świętej, w szczególny sposób ujawnia się w sprawowaniu tej samej Mszy świętej przez wielu kapłanów:
- a) Jedność Ofiary i kapłaństwa. Wielu kapłanów działając jednocześnie (*simul*), mocą tego samego kapłaństwa i w sakramentalnym utożsamieniu z Najwyższym Kapłanem, jednym aktem woli i jednogłośnie (*una voluntate et una voce*), jednym aktem sakramentalnym (*unico actu sacramentali*) konsekruje, sprawując jedną Ofiarę i bierze w niej udział (*simul conficiunt, offerunt, participant*). Zdanie to można uważać za określenie koncelebracji. Wielu kapłanów jednym aktem sakramentalnym spełnia to, co czyni każdy z nich także wtedy, gdy celebryje pojedynczo.
- b) Jedność ludu Bożego. Kiedy sprawowaniu Mszy świętej przewodniczy biskup i gdy koncelebrują z nim członkowie prezbiterium, a świeccy wierni uczestniczą świadomie, czynnie i społecznie, dokonuje się „szczególne ujawnienie Kościoła” (*praecipua manifestatio Ecclesiae*): w jedności Ofiary i kapłaństwa, w jednym dziękczynieniu, wokół jednego ołtarza (por. KL 41). Zgromadzenie liturgiczne staje się wtedy „sakramentem Kościoła” – znakiem i urzeczywistnieniem Kościoła powszechnego.

utrum per unum vel per multos hoc sacramentum consecraretur, nisi quod oportet ritum Ecclesiae servari”. Ad 3: „Eucharistia est sacramentum unitatis ecclesiasticae, quae attenditur secundum hoc quod multi sunt unum in Christo”.

IV. Katecheza mistagogiczna na temat koncelebracji

Zadaniem tej katechezy – nieodzownej zarówno dla kapłanów, jak i dla świeckich wiernych – jest ukazanie tych treści, o których mówi Dekret *Ecclesiae semper*: „Obrzęd koncelebracji żywo przedstawia i wpaja [uczestnikom] (*vivide proponuntur et inculcantur*) bardzo ważne prawdy, odnoszące się do życia wewnętrznego i do posługi duszpasterskiej kapłanów oraz do chrześcijańskiej formacji wiernych”. Z tego też względu wśród przepisów dotyczących koncelebracji znajduje się następujące zalecenie: „Niechaj duszpasterze zatroszczą się o to, aby wierni mający uczestniczyć w koncelebracji, zostali odpowiednio pouczeni o samym obrzędzie i jego znaczeniu (nr 11).

W katechezie tej należałoby uwzględnić następujące tematy.

1. Kolejalny charakter kapłaństwa posługi oraz jego związek z kapłaństwem wspólnym

Na mocy chrztu wszyscy – świeccy i duchowni – tworzą wspólnotę ludu Bożego, jakiej zapoczątkowaniem był lud Pierwszego Przymierza (por. Wj 19, 6; 1 P 2, 5.9). Tę wspólnotę tworzy Duch Święty zarówno przez chrzest (por. 1 Kor 12, 13), jak i przez Eucharystię (por. 1 Kor 10, 16-17). Sobór Watykański II stwierdza:

Kapłaństwo (...) wspólne wiernych i kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, chociaż różnią się istotą, a nie tylko stopniem, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusa. Kapłan pełniący posługę dzięki świętej władzy, jaką się cieszy (...) w osobie Chrystusa (*in persona Christi*) sprawuje ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu; wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii; sprawują też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, przez świadectwo świętego życia, wyrzeczenie się siebie i czynną miłość (KK 10).

Uczestnictwo w tym samym, jedynym kapłaństwie Chrystusa, jest podstawą jedności i równości prezbiterów, która winna sprzyjać przewyciężaniu między nimi różnic czy rozbieżności wynikających z wieku, stanowiska, doświadczenia. Gest nałożenia rąk przez starszych prezbiterów na tych, którzy otrzymują święcenia prezbiteratu, jest znakiem sakramentalnego braterstwa i zobowiązaniem do budowania jedności, jakiej Eucharystia jest źródłem. Kapłaństwo hierarchiczne pełni funkcję służebną w stosunku do kapłaństwa wszystkich wiernych, szczególnie poprzez sprawowanie Eucharystii. Prawda ta została bardzo głęboko ukazana w prefacji Mszy krzyżma, stosowanej także we Mszy obrzędowej związanej ze święczeniami:

Ty przez namaszczenie Duchem Świętym ustanowiłeś Twojego Jednorodzonego Syna Kapłanem nowego i wiecznego przymierza i postanowiłeś, że Jego jedyne kapłaństwo będzie trwało w Kościele. Chrystus nie tylko obdarzył cały lud odkupiony królewskim kapłaństwem, lecz w swojej miłości dla braci wybiera ludzi, którzy przez święcenia otrzymują udział w Jego kapłańskiej służbie. W Jego imieniu odnawiają oni Ofiarę, przez którą odkupił ludzi, i przygotowują dla Twoich dzieci ucztę paschalną. Otaczają miłością Twój lud święty, karmią go słowem i umacniają sakramentami. Poświęcając swoje życie dla Ciebie i dla zbawienia braci, starają się upodobnić do Chrystusa i składają Tobie świadectwo wiary i miłości (Prefacja na Mszę krzyżma – nr 78).

2. Więź prezbiterów z biskupem Kościoła lokalnego, a przez niego z Kościołem powszechnym

Konstytucja o liturgii stwierdza, że biskup jest w powierzonych mu wspólnotach najwyższym kapłanem, od którego w pewnym stopniu pochodzi i zależy życie chrześcijańskie wiernych (KL 41). Wspólnoty parafialne kierowane przez pasterzy działających w jedność z biskupem i w jego imieniu (*sub pastore vices gerente Episcopi*), przedstawiają Kościół ustanowiony na całej ziemi (KL 42).

OWMR 203 poucza:

Szczególnym uznaniem powinna się cieszyć koncelebracja, w której biorą udział prezbiterzy jakiejś diecezji ze swym biskupem w tzw. Mszy stacyjnej, zwłaszcza w bardziej uroczystych dniach roku liturgicznego, we Mszy święceń nowego biskupa diecezjalnego albo jego koadiutora lub biskupa pomocniczego, w Mszy krzyżma, w Mszy Wieczery Pańskiej Wielkiego Czwartku, w dniach obchodów ku czci świętego założyciela lokalnego Kościoła lub patrona diecezji, w rocznice biskupa, wreszcie z okazji synodu lub wizytacji pasterskiej.

Z tej też racji zaleca się koncelebrację, ilekroć prezbiterzy spotykają się ze swym biskupem czy to z okazji ćwiczeń duchownych, czy na jakimś zjeździe. Wtedy to ukazuje się w sposób bardziej wyrazisty ów znak jedności kapłaństwa i Kościoła, który właściwy jest każdej koncelebracji.

3. Charakterystyczne cechy obrzędów koncelebracji

Akcentują one funkcję głównego celebransa: zajmuje on miejsce zastrzeżone dla przewodniczącego; tylko on pozdrawia wiernych, prowadzi dialog z wiernymi (np. na początku prefacji), wypowiada modlitwy przewodniczącego (kolektę, modlitwę nad darami, główne części modlitwy eucharystycznej, modlitwę po Komunii); on rozpoczyna i kończy modlitwę powszechną; wykonuje gesty nad darami i udziela końcowego błogosławieństwa. Inni koncelebranci wykonują tylko te czynności i wypowiadają te modlitwy, które są im

wyraźnie powierzone. Podział funkcji między celebransem głównym i innymi koncelebrującymi odpowiada zasadzie sformułowanej w KL 28: „W sprawowaniu liturgii każdy, kto wykonuje swą funkcję – czy to duchowny, czy wierny świecki – powinien w pełni wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych”. Szczególną uwagę należy zwrócić na następujący przepis OWMR 218:

Części modlitwy przeznaczone do wspólnego odmawiania przez wszystkich koncelebrujących, a zwłaszcza słowa konsekracji, jakie wszyscy są obowiązani wypowiadać, koncelebransi mają wymawiać głosem przyciszonym, aby można było wyraźnie słyszeć głos głównego celebransa. W ten sposób ułatwia się wiernym zrozumienie słów.

Zaleca się śpiewać części przeznaczone do wspólnego odmawiania, a zaopatrzone w mszale w melodie.

Stąd konieczna jest troska o prawdziwą „sztukę koncelebracji”. Ze strony głównego celebransa jej przejawem jest dokładna znajomość przepisów normujących koncelebrację (OWMR 199–251); opanowanie i spokój w gestach; wyeliminowanie pośpiechu; możliwa do podjęcia przez wszystkich koncelebransów tonacja głosu i tempo wspólnej recytacji modlitw. Od kapłanów koncelebrujących wymagana jest umiejętność podporządkowania się głównemu celebransowi; unikanie indywidualizmu i wyróżniania się we wspólnej modlitwie, czy to przez zbytne nasilenie głosu, pośpiech, czy przez zwalnianie tempa śpiewu i recytacji.

4. Staranne przygotowanie każdej koncelebracji

Obowiązuje w tej dziedzinie ogólna zasada podana w OWMR 352:

Podczas przygotowania Mszy świętej kapłan powinien uwzględniać raczej duchowe dobro zgromadzenia niż swoje osobiste upodobania. Niech też pamięta, by dokonywać wyboru w porozumieniu z tymi, którzy mają jakiś udział w sprawowaniu liturgii; nie powinien również pomijać wiernych w sprawach, które ich bezpośrednio dotyczą.

Wobec rozległych możliwości doboru różnych części Mszy świętej jest niedozwolone, aby diakon, lektorzy, psalterzysta, kantor, komentator i chór przed rozpoczęciem liturgii dokładnie wiedzieli, jakie czynności mają wykonać. Nie powinny się zdarzać sytuacje nieprzewidziane. Harmonijny układ i sprawowanie obrzędów bardzo ułatwia duchowy udział wiernych w Eucharystii.

Jeśli koncelebracja ma być znakiem jedności (kapłaństwa, ofiary i Kościoła), jedność ta musi być widoczna także w starannie przygotowanych i pełnionych czynnościach.

Przed rozpoczęciem koncelebracji winny być ustalone następujące szczególności: sposób podchodzenia do ołtarza w procesji na wejście; miejsca dla koncelebransów i usługujących; wybór modlitwy eucharystycznej; sposób przyjmowania Komunii świętej przez koncelebransów; powrót do zakrystii itp. Cała liturgia jest „utkana ze znaków i symboli” (KKK 1145). Wobec tego troska o takie ich ukształtowanie, by sprzyjały komunikacji między członkami zgromadzenia, a pośrednio – między Bogiem i ludźmi – jest warunkiem czynnego i owocnego uczestnictwa³⁴.

V. Zasady prawno-liturgiczne dotyczące koncelebracji (por. OWMR 199–206)

1. Koncelebracja jest nakazana przez sam obrzęd podczas święceń biskupa i prezbiterów, błogosławieństwa opata oraz we Mszy krzyżma Wielkiego Czwartku.

2. Jeżeli dobro wiernych nie wymaga celebracji indywidualnej przez poszczególnych kapłanów, koncelebracja jest zalecana we Mszy Wieczerzy Pańskiej Wielkiego Czwartku, we Mszach sprawowanych podczas soborów,

³⁴ W związku z tym warto wspomnieć o toczącym się między liturgistami sporze o gest wyciągnięcia dłoni podczas wypowiedzania przez koncelebransów słów przestoczenia. W opisie obrzędów Mszy koncelebrewanej jest powiedziane: „[omnes... concelebrantes omnia simul proferunt] verba Domini, manu dextera, si opportunum videtur, ad panem et ad calicem extensa” (OWMR 222c; podobnie: nr 227c; 230c; 233c). Wyrażenie „manu dextera (...) ad panem et ad calicem extensa” brzmi identycznie, jak w rubryce dotyczącej gestu związanego z epiklezą konsekuracyjną: w Modlitwie eucharystycznej I, czyli w Kanonie rzymskim, formułę „Quam oblationem” mają koncelebransi wypowiedzieć „manibus ad oblata extensis” (OWMR 222a). Podobnie jest sformułowana rubryka dotycząca innych modlitw eucharystycznych: 227a; 230a; 233a). Użycie w obu miejscach: „manibus ad oblata extensis” i „manu dextera (...) ad panem et ad calicem extensa” identycznego imiesłowu: „extensis” i „extensa” nie uprawnia do twierdzenia, że w pierwszym przypadku chodzi o gest „epikletyczny” (wyciągnięcia rąk dłońmi ku dołowi), a w drugim o gest „wskazujący” (wyciągnięcia dłoni ukośnie w kierunku chleba i kielicha). Taka dwoista interpretacja została podana w czasopiśmie „Notitiae”, 1 (1965), nr 5, s. 143. Przytoczone tu jest następujące pytanie: „Utrum liceat rubricam Ritus concelebrationis Missae n. 39, c: «Verba consecrationis. Manu dextera... ad panem et ad calicem extensa» ita interpretari, ut palma manus versa sit ad latus (non ad terram), ut extensio manus intellegatur ut gestus demonstrativus et congruat cum verbis: „Hoc, Hic est...”? Resp. Affirmative.

W podobnym sensie brzmi przypis nr 79 do numeru 106 *Ceremoniali Biskupów*, Typis Polyglottis Vaticanis 1984, s. 35: „«Ad epiclesim ante consecrationem manus extendendae sunt, ita ut palmae sint apertae versus ac supra oblata» (cf. Missale Romanum,

spotkań biskupów i na synodach; we Mszy konwentualnej oraz we Mszy głównej sprawowanej w kościołach i kaplicach; we Mszach sprawowanych podczas zjazdów kapłanów diecezjalnych i zakonnych.

3. Każdemu kapłanowi wolno sprawować Eucharystię indywidualnie, ale nie w tym samym czasie i nie w tym samym kościele lub kaplicy, w których odbywa się koncelebracja.

4. Zakazana jest indywidualna koncelebracja Eucharystii w Wielki Czwartek i w Wigilię Paschalną (OWMR 199).

5. Prezbiterzy przybysze (*peregrini*) winni być chętnie dopuszczani do koncelebracji, jeśli wiadomy jest ich kapłański status (*conditio sacerdotalis*). Z tego względu każdy kapłan przybywający spoza danej diecezji winien się wylegitymować wobec proboszcza albo rektora kościoła przez okazanie ważnego dokumentu tożsamości (*celebretu*, lub książeczki jurysdykcyjnej, wydanych przez kurię diecezji pochodzenia; por. OWMR 200; kan. 903).

6. Modlitwa eucharystyczna we Mszy koncelebrewanej przez wielu kapłanów wina być odmawiana w języku znanym wszystkim kapłanom i ludowi uczestniczącemu w Eucharystii. Jeżeli „spośród obecnych kapłanów niektórzy nie znają języka używanego w koncelebracji i nie potrafią odmawiać części Modlitwy Eucharystycznej, które na nich przypadają (...), niech nie koncelebrują, ale raczej niech uczestniczą w Eucharystii, ubrani we własny strój chórowy” (Instrukcja *Redemptionis sacramentum* [25 III 2004], nr 113).

7. Jeżeli wymaga tego konieczność albo duszpasterski pożytek, gdy odbywa się zgromadzenie znacznego grona kapłanów, koncelebracja może być przewidziana kilkakrotnie danego dnia, ale w kolejnych porach lub w różnych pomieszczeniach (OWMR 201).

ed. 1962. Ritus servandus in celebratione Missae, VIII, 4). «Ad consecrationem vero palma manus dexteræ versa sit ad latus» (cf. „Notitiae”, 1 (1965), p. 143)”. Trzeba jednak zauważyć, że ani wyjaśnienie podane w „Notitiae”, ani przypis w *Caeremoniale Episcoporum* nie mają waloru oficjalnego, lecz tylko dyrektywny (*valorem orientativum*: „Notitiae”, nr cytowany, s. 136). Wolno nam więc przyjmować interpretację podaną przez C. Vagagginię, który utrzymuje, że redaktorom obrzędu koncelebracji chodziło o gest epikletyczny, a nie o gest wskazujący [por. artykuł podany w bibliografii: *L’extension de la main au moment de la consécration: geste indicatif ou épiclestique?*, „Paroisse et Liturgie”, 1 (1969), s. 46–53]. Dodajmy, że wyciągnięcie prawej dłoni w kierunku darów przez kapłanów koncelebrujących przy wypowiedzianiu słów ustanowienia jest gestem fakultatywnym (*si opportunum videtur*). Jeśli więc koncelebranci mieliby się różnić w sposobie jego wykonania i tym samym budzić zdziwienie uczestników, lepiej byłoby, gdyby się w ogóle od tego gestu powstrzymali! Rzecznikiem tłumaczenia gestu proponowanego przez rubrykę jako „gestu wskazującego” (spełnianego z dłonią trzymaną ukośnie) był A. G. Martimort. Por. artykuł: *Le geste des concélébrants, lors des paroles de la consécration: indicatif ou épiclestique?*, „Notitiae”, 18 (1982), nr 8–9 (193–194), s. 408–412.

8. Do biskupa należy wydawanie norm prawnych dotyczących koncelebracji we wszystkich kościołach i kaplicach jego diecezji (OWMR 202).

9. Nikt nie może być dopuszczony do koncelebrowania po rozpoczęciu Mszy świętej (OWMR 206).

10. Wszyscy kapłani koncelebrujący winni być ubrani w szaty mszalne wymagane podczas celebracji indywidualnej i w kolorze obowiązującym w danym dniu. Jeżeli brak odpowiedniej ilości szat, główny celebrans ubiera wszystkie obowiązujące szaty, inni zaś kapłani mogą ograniczyć się do nałożenia na strój codzienny – alby i stuły (OWMR 209).

11. Każdy kapłan koncelebrujący może przyjąć stypendium mszalne z tytułu aplikacji ofiary Mszy świętej w określonej intencji (KPK, kan. 945). W uroczystość Narodzenia Pańskiego każdemu kapłanowi wolno – o odpowiedniej porze (por. OWMR 204c) – sprawować trzy Msze święte i przyjąć trzy stypendia (proboszcz może przyjąć tylko dwa, gdyż jest obowiązany sprawować jedną Mszę świętą w intencji parafian). Nie należy jednak ogłaszać wiernym, który kapłan koncelebrujący sprawuje Mszę świętą w określonej intencji, aby nie sprawiać wrażenia, iż koncelebracja jest sumą wielu Mszy świętych odpowiednią do liczby kapłanów. Wszyscy celebrują wspólnie JEDNĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ, choć na sposób wstawiennictwa polecają w niej Bogu konkretne potrzeby wiernych, którzy o Mszę świętą poprosili. Stypendium nie jest „zapłatą za Mszę świętą”, ale formą pomocy ze strony wiernych w utrzymaniu kapłana; związane z tym koszty są takie same, gdy kapłan sprawuje Mszę świętą pojedynczo, jak wtedy gdy koncelebruje. Stypendium mszalne jest też konkretnym wyrazem złączenia codziennej pracy wiernych z Ofiarą Chrystusa: dar pieniężny to część owoców tego trudu, jaki chrześcijanin podejmuje zgodnie z wolą Stwórcy i za przykładem Pana Jezusa, który pracował swoimi rękami (por. Rdz 1, 28; 2, 8.15; Mk 6, 31; Mt 13, 55). On też powiedział: *Wart jest robotnik swej strawy* (Mt 10, 10; por. 1 Kor 9, 9.13n; Pwt 25, 4; 1 Tm 5, 18)³⁵.

³⁵ Por. List apostolski Pawła VI, *Firma in traditione* (13 VI 1974): „W tradycji Kościoła ustalili się zwyczaj, że wierni, kierując się religijnym poczuciem wspólnoty i pragnąc wziąć czynny udział w Ofierze eucharystycznej, dołączali do niej jakby ofiarę (quasi sacrificium) z samych siebie, zaradzając w swoim zakresie potrzebom Kościoła, a zwłaszcza dbając o utrzymanie jego sług. Dzieje się tak w myśl słów Pana: *Zasługuje robotnik na swoją zapłatę* (Łk 10, 7), na które powołuje się św. Paweł Apostoł w Pierwszym Liście do Tymoteusza (5, 18) oraz w Pierwszym Liście do Koryntian (9, 7-14).

Praktykując ten zwyczaj, wierni ściślej jednoczą się z Chrystusem, który wydaje siebie na Ofiarę oraz czerpią z niej obfitsze owoce (abundantiorem fructuum copiam). Kościół nie tylko zwyczaj ten zatwierdził, ale też go popiera, ponieważ dostrzega w nim oznakę więzi ochrzczonych z Chrystusem oraz związku wiernego z kapłanem, który dla dobra tegoż wiernego pełni swoją posługę”: R. Kaczynski red., *Enchiridion documentorum instaurationis liturgicae. II* (4.12.1973–4.12.1983), Roma 1988, s. 53 (całość: s. 53–55).

Bibliografia

1. Źródła

Ritus servandus in concelebratione missae et ritus communionis sub utraque specie. Editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1965 (*Obrzęd koncelebracji Mszy i Obrzęd Komunii pod obiema postaciami*. Wydanie wzorcowe ogłoszone dekretem Świętej Kongregacji Obrzędów *Ecclesiae semper curae fuit* [7 III 1965]).

Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz (hrsg.), *Die Feier der Eucharistie in Konzelebration. Handreichung der Liturgiekommission zum sinngerechten Vollzug der Konzelebration*, Bonn (23. Januar 1984). (Sekretariat Konferencji Episkopatu Niemiec, *Koncelebracja Eucharystii. Wskazania Komisji ds. Liturgii odnośnie do należytego sprawowania koncelebracji*, Bonn 23 stycznia 1984).

Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego (wydanie wzorcowe trzecie – Watykan, 20 IV 2000), nr 199–251.

2. Opracowania

Augé M., *Concélébration eucharistique*, w: D. Sartore, A. M. Triacca, H. Delhougne red., *Dictionnaire encyclopédique de la liturgie*, vol. I (A–L), Luxembourg 1992, s. 195–202.

Beauduin L., *La concélébration*, La Maison-Dieu (dalej LMD) 7 (1946), s. 7–26.

Boselli G., *Bibliographie sur la concélébration, 1980–2000 (ordre chronologique)*, LMD 224 (2000/4), s. 61–65.

Boselli G., *Évaluation de la concélébration dans le monde monastique*, LMD 224 (2000/4), s. 87–106.

Boselli G., *Le débat sur la concélébration après Vatican II*, LMD 224 (2000/4), s. 29–59.

Botte B., *Note historique sur la concélébration dans l'Église ancienne*, LMD 35 (1953), s. 11–23.

Chiron J.-F., *Les enjeux symboliques de la concélébration*, LMD 224 (2000/4), s. 107–137.

Czerwik S., *Koncelebra eucharystyczna*, w: J. Kudasiewicz red., *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 315–331.

Honoré A., *Les rites concélébrés dans la liturgie latine actuelle*, LMD 35 (1953), s. 56–71.

Joannes V., *Refleksje teologiczne o koncelebracji*, Warszawa 1969 [przekład rozdziału III – *Aspetti teologici della concelebrazione*, w: B. Neunheuser red., *Concelebrazione. Dottrina e pastorale*, Brescia 1965, s. 37–143].

Martimort A.-G., *Le geste des concélébrants lors des paroles de la consécration: indicatif ou épicleutique?*, „Notitiae”, 18 (1982), nr 8–9, s. 408–412.

Mazzarello S., *Geste épicleutique ou indicatif?*, „Questions Liturgiques”, 67 (1986), nr 2–3 (327), s. 180–182.

Moeller E., *L'imposition des mains des concélébrants à la consécration: Geste démonstratif ou consécatoire?*, „Questions Liturgiques”, 63 (1982), nr 1 (311), s. 50–52.

Neunheuser B. red., *Concelebrazione. Dottrina e pastorale*, Brescia 1965.

Raes A., *Les rites concélébrés dans la liturgie latine actuelle*, LMD 35 (1953), s. 56–71.

Vagaggini C., *L'extension de la main au moment de la consécration: geste indicatif ou épicleutique?*, „Paroisse et Liturgie”, 1 (1969), s. 46–53.

Vandenbroucke F., *La concélébration, acte liturgique communautaire*, LMD 35 (1953), s. 48–55.

Xibaut B., *La concélébration dans le mouvement liturgique et dans l'oeuvre du Concile*, LMD 224 (2000/4), s. 7–23 (Annexes: s. 24–27).

Résumé

À LA RECHERCHE D'UN ART DE CONCÉLÉBRER

La concélébration est explicitement attestée par la *Tradition Apostolique* de saint Hippolyte de Rome (+ 235) et par l' *Ordo Romanus III* (VII–VIII s.). Aux XII–XIII siècles elle est tombée en désuétude, dans l'Église en Occident, à l'exception de deux cas: l'ordination des évêques et des prêtres. Redécouverte à l'époque du mouvement liturgique (XIX–XX s.), elle a été rétablie par suite des débats du Concile Vatican II. L'article 57 de la Constitution sur la sainte liturgie signale le sens théologique de la concélébration et énumère les circonstances dans lesquelles elle serait prévue. Dans le décret *Ecclesiae semper* publié par la Congrégation des Rites (7 mars 1965) nous lisons que la concélébration contient des vérités indispensables pour la vie spirituelle et pastorale des prêtres et des fidèles. L'auteur de l'article expose ces vérités ainsi que les principes juridiques et liturgiques qui conditionnent un vrai „art de concélébrer”. Celui-ci semble être menacé par la nouvelle routine et l'insatisfaction provoquée par la pratique trop fréquente, voire même quotidienne de la concélébration dans plusieurs communautés sacerdotales. Il y a des auteurs qui plaident pour la concélébration silencieuse ou „non parlée” selon le modèle du III siècle et en désaccord avec les énoncés explicites du Magistère (cfr. la réponse du S. Office, publiée en 1957 et IGMR [20 IV 2000] n. 218). Il nous semble que l'art véritable de la concélébration soit à rechercher dans la fidélité à la tradition et dans l'obéissance envers le rituel fixé par l'Église, selon l'affirmation de S. Thomas d'Aquin (*oportet ritum Ecclesiae servari – Summa theol.* III, q. 82, a. 2, ad 2). L'anarchie ou la créativité sans scrupules qui s'est révélée dans l'application des normes du renouveau liturgique postconciliaire nous a coûté trop cher. Il vaut mieux de concélébrer selon le rite de l'Église actuellement obligatoire que de „créer” d'après les goûts de la mode et des auteurs.

Ks. prof. dr hab. Stanisław CZERWIK – ur. w 1933 r.; wyświęcony na prezbitera 1957; w latach 1958–1963 studia teologii i liturgiki w Papieskim Ateneum im. św. Anzelma i w Papieskim Instytucie Liturgicznym w Rzymie; doktorat teologii ze specjalizacją w zakresie liturgiki 1961; od 1963 wykładowca liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach; 1969–1981 adiunkt – wykładowca liturgiki na

Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie; habilitacja (1981) w zakresie teologii liturgii na podstawie rozprawy *Prefacje o misteriach Chrystusa w Mszałe Rzymskim Pawła VI*, Warszawa 1984; od 1979 członek, a potem konsultor Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego; 1982–1994 rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach; 1984–1994 członek Komisji Episkopatu Polski ds. Seminariów Duchownych; od 1994 konsultor Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów; 1999 profesor nauk teologicznych; od 10 V 2000 protototarius apostolicus *supra numerum*. Autor przekładów książek André Frossarda; P. De Clercka, *L'intelligence de la liturgie – Zrozumieć liturgię*, Kielce 1997; tłumacz łacińskich ksiąg liturgicznych (rytuału *De benedictionibus; De exorcismis et supplicationibus quibusdam*; pontyfikału – *De ordinatione episcopi, presbyterorum et diaconorum; Caeremoniale episcoporum*); opublikował m.in. (we współpracy z ks. J. Kudasiewiczem i ks. H. Witczykiem), *Święte Triduum Paschalne*. Komentarze biblijno-liturgiczne i medytacje, Kielce 2001; *Studzy Chrystusa – szafarze Bożych misteriów. Konferencje rekolekcyjne do Biskupów Polskich – Jasna Góra 24–27 listopada 2003*, Kielce 2004.